Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Nr. 205 | Lwów, Sobota dnia 6 Września 1924 | Rok XLII

PRENUM[illegible]
Miesięczni[illegible]
3 zł. 30 gr[illegible]
9 zł. 40 g[illegible]
do domu [illegible]
sce z prz[illegible]
3 zł. 60 [illegible]
10 zł. 20 [illegible]
miesięcz[illegible]
kwartaln[illegible]

CENA NUMERU
15 gr.
Na dworcach kolejow. 17 gr.

[illegible]ER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano.

CENY OGŁOSZEN:
Za wiersz milimetrowy wynosi: Zwycz. za tekstem 10 gr. Nadesłane 25 gr. Nekrologja 20 gr. Na pierwszej kol. 40 gr. Przed kron. i w rubryce „Repertuar“ 35 gr. Po kronice i komun. 30 gr. Dział ekonom. 40 gr. Drobne ogł. za każdy wyraz 4 gr. Kupno i sprzedaż 6 gr. Matrym. 8 gr. Posz. pracy 3 gr. Paski na kolumn. teks. po 32 gr. Ogłosz. zamiejscowe 25% drożej, zagr. o 50% drożej.

Redakcja: ul. Ossolińskich l. 15. Administracja: ul. Chorążczyzny l. 26. — Telef. redakc. 19. — Konto czekowe P. K. O. 140.561.

Specjalny dodatek Targowy „Kurjera Lwowskiego“

zostanie dla naszych czytelników dołączony do numeru, który wyjdzie w niedzielę 7 bm. rano o godz. 6. w objętości około 36 stronic i zawierać będzie szereg artykułów z okazji Targów wschodnich, pozatem materjał informacyjny o Targach wschodnich, dalej „Przewodnik po Lwowie“, sprawozdania i reklamy najwybitniejszych firm w całej Polsce. — Specjalny numer „Kurjera Lwowskiego“ drukowany będzie w znacznie zwiększonym nakładzie. — — — — — — Cena jego wynosić będzie pomimo kilkuarkuszowej objętości **15 gr.** — — — — — —

Biura dzienników zamawiać zechcą wcześnie odpowiednią liczbę specjalnego numeru „Kurjera Lwowskiego“ dla sprzedaży cząstkowej.

Gospodarz w domu.

Na powitanie Prezydenta Stanisława Wojciechowskiego.

Majestat Rzeczypospolitej Polskiej, który opromienia naszą państwowość i który mieści się w duszy każdego z nas w formie coraz czystszej i doskonalszej, łącząc obywateli w jedną ideową i organizacyjną całość, witamy dziś we Lwowie w osobie najwyższego jego przedstawiciela. Jak gospodarz czujny i troskliwy w chwili dla nas ważnej i doniosłej, w dniu otwarcia Targów wschodnich zjeżdża Prezydent Stanisław Wojciechowski do wystrojonej komnaty, do dusz nastrojonych bardziej górnie i świątecznie. Żywy symbol państwa własnego, odzyskanego, opiekuńczego, jego ojcowskiej troski — radość i miłość obywateli dla tej wspólnej wszystkich własności, przejętej z dziedzictwa, wypracowywanej krwią i trudem, przekazywanej potomnym, cześć i przywiązanie dla jej Przedstawiciela — to motywy, dla których dzień dzisiejszy wznosi się wyżej ponad pasmo zwykłych chwil, a nasze serca biją dziś żywiej. Jesteśmy u siebie, na swojem — i witamy Pierwszego Gospodarza.

Uroczystość, powszechność powitania jest aktem państwowym, budującym, wychowawczym. Uczymy się — i uczymy tych młodych wychowujących się — czcić państwo w osobach jego przedstawicieli, wzmacniać i szanować w ten sposób siebie samych. Niema najmniejszej fałszywej nuty w tym hołdzie, cześć, dobrowolnie oddana Pierwszemu obywatelowi nie narusza lecz pomnaża godność osobistą każdego z nas. Minęła epoka przymusu, fałszu, uginania się karków i łamania się charakterów. Wolni czcimy i witamy symbol naszej wolności.

Witamy Go w naszem mieście i kraju, które tyle krwi, trudu, pracy i troski oddały narodowej i państwowej sprawie, jak złoty kłos na roli, uprawionej naszym wysiłkiem. Witamy Go w mieście i kraju, które zawsze i wszelkimi sposobami: słowem i czynem, orężem i protestem, walką i pracą dawały dowody, że pragną Polski, tą Polską, bo największą jest tu polska siła motoryczna. Witamy Prezydenta jako gospodarza, witamy Go u siebie jako tego, który jest naszym i jest z nas.

Witamy Prezydenta jako człowieka, niestrudzonego pracownika — idealistę, rozmieniającego świetlany ideał na długi szereg dni, zazwyczaj szarych pracą, nieraz burzliwych, rzadko tylko jasnych złotą, cichą, szczęśliwą pogodą. Witamy szczerego, przykładnego demokratę, skromnego a dostojnego i nałożonym płaszczem dostojeństwa Rzeczypospolitej i hartem pracy i woli, które pozwalają Mu nosić pożytecznie i poważnie ten strój, który jest i najjaśniejszym blaskiem i najdotkliwszym ciężarem.

Pragniemy, by dom cały jak i nasza komnata jak najpiękniej były przystrojone. W dni najbardziej pełne blasku najmocniej zakreślają się i cienie. Widzimy je i pragniemy, by jak najrychlej zniknęły tem bardziej tu, gdzie żyjemy, na kresach państwa.

Wierzymy, że to nastąpi dzięki trzeźwemu zapałowi, ofiarnej i wytrwałej pracy całego społeczeństwa, kierowanego przez jego wodzów i przedstawicieli, z urzędu i z ducha. Ciesząc się dniem dzisiejszym, pamiętamy o jutrze.

ORGANIZACJA KORPUSU STRAŻY POGRANICZNEJ.

Warszawa, 4 sierpnia. „Echo Warszawskie“ podaje szczegóły o organizacji korpusu straży pogranicznej. Organizacja korpusu będzie ściśle wojskowa a liczbowo dorównywać będzie kontyngentowi policji granicznej. W korpusie będą służyć żołnierze, którzy wysłużyli już jeden rok w wojsku i rezerwiści, którzy po ukończeniu 4-o miesięcznej służby mieli być wypuszczeni do domu. Etaty oficerskie i podoficerskie będą uzupełniane na zasadzie ochotniczej. Czas służby w korpusie zaliczony będzie do wysługi lat. Wyposażenie w korpusie wyższe będzie o 25 proc. niż w oddziałach linjowych. Baony korpusu będą skoszarowane. (AW.)

Wyrok śmierci na prabór.

Angielska dyktatura puszczy Białowieskiej.

Przed niedawnym czasie ogłoszony był komunikat, widocznie rządowy, o sprzedaży Anglikom użytkowań w puszczy Białowieskiej i kilku sąsiednich lasach na przeciąg lat 10 i równocześnie doniesiono, że skarb państwa będzie miał z tej transakcji tyle a tyle miljonów. Zresztą nie podano ani w komunikacie, ani też pismach fachowych żadnych dokładniejszych szczegółów. Przeciętny, a nawet i fachowy czytelnik, ufając swoim siłom, przyjął to ogłoszenie spokojnie do wiadomości, niektórzy tylko dziwili się, dlaczego akuratnie tylko Anglików sobie wyszukano i dlaczego nie rozdrobniono tak wielkiego przedmiotu na kilka mniejszych, dając w ten sposób możność zawarcia interesu także własnym obywatelom.

Widocznie taka była racja stanu. Tymczasem w czasopismach zagranicznych znajdujemy nieco dokładniejsze wyjaśnienia a nawet szczegóły, które Polakowi, dbającemu o dobrą sławę swego kraju, napędzają krew do twarzy. Otóż w numerze 69 z dnia 27 sierpnia b. r. nader poważnego we Wiedniu wychodzącego fachowego czasopisma „Der Holzmarkt“ znajdujemy w artykule: „Umierający prabór“ (Der sterbende Urwald) następujący ustęp (przez nas w polskiem dosłownem tłumaczeniu podany):

„Na prabór Białowieski i inne polskie lasy wydany został wskutek zawarcia kontraktu przez rząd polski z angielskiem Century Trust Limited wyrok śmierci. W myśl postanowienia tego kontraktu, wydzierżawiło to towarzystwo lasy na lat dziesięć i produkować będzie odpowiednio do swego budżetu rocznie około 25 milionów standartów drewna. Przypuszczamy (Es liegt die Vermutung nahe), że Polska w braku daleko przewidujących fachowców zawarła umowę, która wyłącznie tylko dla angielskiego syndykatu będzie dobrym interesem. Dla Anglii ma ta tranzakcja wielkie gospodarcze znaczenie i jest wstanie na wiele lat z góry pokryć własne zapotrzebowanie importu. Polska natomiast pozbyła się wszelkiego wpływu na ewentualne gospodarstwo rabunkowe w swym wielkim, nie do zastąpienia obszarze pierwoborowym, a ponadto też swego stanowiska w międzynarodowym handlu drewnem“.

Tyle rzeczone pismo. Zarzuty są nader poważne: nieudolność kół zawierających umowę i dotkliwe ukrócenie skarbu państwa i społeczeństwa. Być może, że przemawia tu także niezadowolenie odpalonego konkurenta, lecz w każdym razie winny są miarodajne czynniki, iż nie podały bliższych szczegółów zawartej umowy. Możeby to jeszcze obecnie uczyniły, przesyłając odnośne komunikaty do polskich czasopism fachowych. Cyfra bowiem 25 milionów standardów drewna jest wprost kolosalna, a jakże to pogodzić z uprzemysłowieniem lasów polskich.

K. K.

Kwestja mniejszości w Polsce załatwiona.

Opinja delegata brytyjskiego na Ligę nar.

Genewa, 4 września. Profesor Murray w przemówieniu wygłoszonem na zgromadzeniu Ligi Narodów oświadczył m. in., że **kwestja mniejszości w Polsce została postawiona w sposób zupełnie zadowalający**. Co się tyczy mniejszości, mówca nalegał na konieczność utworzenia przez Ligę Narodów specjalnego ciała, któreby sprawowało ochronę mniejszości w Turcji. Ochrona mniejszości, jest zdaniem mówcy, jednym z najpewniejszych środków zapobieżenia przyszłym wojnom.

Genewa, 4 września. W uzupełnieniu depeszy o dyskusji nad sprawozdaniem sekretarjatu Ligi Narodów, donosi korespondent P. A. T. co następuje: Delegat angielski Murray wyraził żywe zadowolenie z powodu sprawiedliwego i życzliwego załatwienia przez Polskę sprawy kolonistów, przetaczając fakt ten jako przykład postępu w traktowaniu spraw mniejszościowych przez człon ka Ligi Narodów. Zaznaczył, że opieka nad mniejszościami nie powinna być ciężarem dla poszczególnych państw, lecz wykonywaniem wspólnego dla wszystkich ideału. (Pat.)

Wojna domowa w Chinach.

Paryż 4 września. „Matin“ donosi z Londynu: Przed Shangajem znajduje się flota wojenna, złożona z pięciu okrętów angielskich, 7 amerykańskich, 4 japońskich, 2 francuskich i jednego włoskiego. (Pat)

Wiedeń 4 września. „N. Fr. Presse“ donosi z Szangaju: Walka wojsk rządowych z powstańcami trwa w całej pełni. Wojska generała Lu Jung Kiang stoją w oddaleniu 15 klm od miasta. Liczba obcych okrętów wojennych, stojących przed miastem zwiększyła się znacznie i wynosi obecnie 21 okrętów. w tem 12 amerykańskich. (Pat.)

Berlin 4 września. W Shangaju położenie staje się coraz bardziej krytyczne. Do miasta przybywają tysiące uchodźców, szukając bezpieczeństwa. Ceny środków żywności poszły gwałtownie w górę. Przedstawiciele mocarstw zagranicznych w Pekinie domagają się utworzenia w Shangaju strefy neutralnej. (Pat.)

OCHRONA PRACY KOBIET I MŁODOCIANYCH.

Warszawa 4 września. W ministerstwie pracy i opieki społecznej odbyła się konferencja rzeczoznawców w sprawie przyspieszenia wprowadzenia w życie ustawy o ochronie pracy kobiet i młodocianych. Ustalono, że ustawa ta ma wejść częściowo w życie 1 listopada br., natomiast ciężary i obowiązki leżące na przedsiębiorstwach zatrudniających ponad 100 kobiet, wprowadzone być mają dnia 1 lipca 1925. (AW.)

WYWÓZ 900 WAGONÓW JAJ?

Warszawa 4 września. „Prz. Wiecz.“ donosi, jakoby ministerstwo przemysłu i handlu zezwolić na wywóz 900 wagonów jaj. Dziennik sam w to jednak wątpi czy pogłoska ta jest prawdziwa, gdyż wtedy cena jaj zdrożałaby dwukrotnie. (AW.)

EKSPANZJA HANDLU ANGIELSKIEGO W POLSCE.

Londyn 4 września. Członkowie Izby gmin Sir Tomas Davson i Hannon wyjeżdżają w sobotę na objazd państw skandynawskich i Polski dla zbadania możliwości ekspanzji handlu angielskiego w tych krajach. Po powrocie delegaci złożą sprawozdanie grupie przemysłowców Izby gmin. Wizycie tej przypisują wielkie znaczenie. (Pat.)

FLOTA ROSYJSKA MA DOTRZEĆ DO HELU.

Warszawa 4 września. „Kur. Warsz.“ donosi, że podczas wielkich manewrów Rosji sow. na Bałtyku dowództwo jej ma zamiar wysłać między 6—7 bm. jeden z oddziałów na pełne morze, z przenaczeniem dotaracia do wysokości Helu. (AW.)

Niepohamowana sława.

P. Ferdynand Ossendowski u swoich i u obcych.

Jak wiadomo, p. Ferdynand Ossendowski, podobno profesor, podobno doktor, odkrył złotą żyłę — podobno na Syberji — i począł ją eksploatować w Polsce. Miał — podobno — w czasie przewrotu bolszewickiego jakieś nadzwyczajne przygody na dalekim wschodzie i począł je opisywać w beletrystycznie-pamiętnikowych utworach. Pierwszy z nich — to „Przez kraj bogów i ludzi“. Brano tę książkę do ręki jako pamiętnik. Pociągał jej egzotyzm, nadzwyczajne przygody, junacka niefrasobliwość autora, który tańczy między jednym rodzajem śmierci a drugim jak danser między niewiastami na sali balowej. Przypomniał się Karol May, ideał naszych lat gimnazjalnych, deska ratunku, trzymana pod ławką w czasie nudów szkolnych (nudzono nas wtedy jeszcze w niereformowany sposób). Karol May dziwnie nie dbał o swoją powłokę cielesną. Napisał coś 40 tomów po 600 stron każdy. Co 50 stron zdarzał mu się obojętnie notowany wypadek: ogłuszenie ciosem kolby w ciemię. Można obliczyć, ile tego było. Co za głowa!

P. Ossendowski zaczął być sławnym, co więcej — i co ważniejsze — zaczął w lawinowy sposób zarabiać. Począł eksploatować swoją złotą żyłę. W zawrotnem tempie ukazują się jego książki, pamiętniki, powieści, nawet dramaty. Szeroką strugą przenikają zagranicę. I w tym momencie zaczął się odruch. Nie można być sławnym bezkarnie.

Zaczęto w p. Ossendowskim negować — wszystko, od tytułów aż do przygód włącznie tak, że został tylko „nagi człowiek“, i to nie najgorzej obrudzony. Ludzie najbardziej kompetentni wyruszyli do walki. Czcigodny prof. dr. Benedykt Dybowski, znakomity znawca Syberji, delikatnie dał do zrozumienia: blaga. Wyraźnie i dobitnie powiedział to samo Sven Hedin, światowej sławy podróżnik. Twierdzono, że podobną bujdą jak przygody są i tytuły i kwalifikacje naukowe autora. Dramat „Żywy Buddha“ padł w Warszawie jak długi. Recenzenci pastwili się nad nim tak okrutnie, że osoby bardziej litościwe powinny były powziąć zamiar założenia „Towarzystwa ochrony autorów dramatycznych“.

A p. Ossendowski milczał i milczy. Wystarczą mu rosnące nakłady jego książek i wzmagające się tantjemy. Reszta furda.

Tłómaczenie po tłómaczeniu, artykuł po artykule, państwo po państwie. Ameryka, Anglja, Niemcy, Francja. Oto rynki zbytu p. Ossendowskiego. Pisał o nim ks. Hohenlohe w „Vossische Zeitung“, pisał Jean de Pierrefeu w „Journal des Débats“, w olbrzymim „L'Intransigeant“ paryskim pojawił się wielki wywiad na czele numeru. Podobnie w Ameryce i Anglji. W Paryżu wystawić mają jego sztuki.

Fachowcy protestują. Jakiś znawca stosunków twierdzi, że p. Ossendowski był reporterem rosyjskim i że starał się — nie pamiętam czy skutecznie — o docenturę — w Omsku. W swoim czasie miano za złe Karolowi Mayowi, że podobno nigdy nie wyjeżdżał z Czech i że największą jego przygodą była — czasowa utrata swobody poruszania się z powodu konfliktu z ustawami. A my zaczytywaliśmy się Mayem.

Fachowcy są tego zdania, publiczność innego. Fachowcom idzie o prawdę, publiczności o zabawę. O słuszności decydują ci, którzy dają powodzenie: publiczność. I dlatego p. Ossendowski może milcząco pisać i zgarniać tantjemy.

Doskonały krytyk literacki, Jean de Pierrefeu, sformułował zagadnienie w sposób następujący, bardzo dyskretny i powściągliwy: Albo p. Ossendowski przeżył swoje przygody — a w takim wypadku miał nadzwyczajne życie; albo ich nie przeżył, a w takim wypadku — ma nadzwyczajny talent. P. de Pierrefeu jest wytwornym Paryżaninem i dlatego nie zarzuca nikomu wprost, że — blaguje.

P. Ossendowski może z otuchą spoglądać w przyszłość. Jest znakomitym pływakiem po morzu upodobań publiczności. Nie utonie!

J. Ł.

Szlachetne starcie
idei arbitrażu z ideą gwarancji bezpieczeństwa.
Przemówienie Mac Donalda w Genewie.

Genewa, 4 września. Dzisiejsze poranne Zgromadzenie Ligi Narodów rozpoczęło się o godzinie 11. Mac Donald w przemówieniu swem oświadczył, że rząd Wielkiej Brytanii uczyni wszystko dla zwiększenia autorytetu Ligi Narodów, dzięki której mogą być położone fundamenty pod gmach pokoju. (Pat.)

Genewa, 4 września. W dalszym ciągu swego przemówienia Mac Donald ubolewał z powodu tego, że prace Ligi Narodów są naogół mało znane. Pierwszą kwestją, jakąby należało rozwiązać jest sprawa potajemnego handlu bronią i amunicją. Omawiając sprawę redukcji zbrojeń oświadczył premier angielski, że

troska o określenie charakteru aktu zaczepnego, mogącego spowodować wojnę, niepowinna być udziałem polityków ostatniej wojny.

Ten ustęp mowy Mac Donalda wywołał wielką sensację.

Pierwszym krokiem — mówił Mac Donald — w tej sprawie jest zorganizowanie sądu rozjemczego przez specjalną komisję i zbadanie pełnomocnictw i jurysdykcji tego sądu. Pod tym względem premier angielski zgadza się z Herriotem. Anglja pragnie zastosowania układu waszyngtońskiego i gotowa jest pójść dalej, jeżeli na to pozwolą warunki. Zdaniem Mac Donalda **gdyby teraz zwołano konferencje w sprawie rozbrojeniowej, mogłaby się ona zakończyć fiaskiem.** Należy uprzednio przygotować atmosferę zaufania. Premier wzywa wreszcie wszystkie państwa do współpracy w polityce arbitrażu jako jedynego środka, umożliwiającego uniknięcie wszelkich konfliktów.

Jakkolwiek rząd angielski odrzucił projekt paktu o wzajemnej pomocy, nie przestaje się nim jednak interesować i sądzi, że w kwestji tej nie powiedziano jeszcze ostatniego słowa. Przechodząc do sprawy redukcji zbrojeń, premier angielski oświadcza, że Liga Narodów nie może dłużej zamykać drzwi przed niektórymi narodami, które zagrażają pokojowi, lub też uznawane są za takie. Mówca wyraża nadzieję, że Stany Zjednoczone przystąpią niebawem do Ligi oraz dodał, że

bez udziału Niemiec niemożliwa jest dyskusja w sprawie zbrojeń,

pokoju, bezpieczeństwa i istnienia małych narodów. Życzeniem rządu angielskiego jest, aby sprawa przystąpienia Niemiec do Ligi Narodów została bez zwłoki załatwiona. Mac Donald sądzi, że w Rosji daje się zauważyć pewna rewolucja pojęć. Rosja podpisuje traktaty i prowadzi rokowania dyplomatyczne. Mac Donald wyraża nadzieję, że **porozumienie angielsko-rosyjskie będzie pierwszym krokiem na drodze do przystąpienia sowietów do Ligi Narodów. (Pat.)**

MIN. SKRZYŃSKI MA PRZEMAWIAĆ PO MAC DONALDZIE.

Genewa, 4 września. W dyskusji nad sprawą bezpieczeństwa i gwarancji po Mac Donaldzie ma zabrać głos minister Skrzyński. Wiadomość, że minister polski w tak doniosłej sprawie jak sprawa bezpieczeństwa, zabierze głos po premierze angielskim, który odrzucił traktat o wzajemnej pomocy, wywołała **wielkie zainteresowanie** tak wśród członków Zgromadzenia, jakoteż dziennikarzy. (Pat.)

Mac Donald potępia podział Śląska?

Genewa, 4 września. Poruszając sprawę niezrozumienia działalności Ligi Narodów, Mac Donald wyraził ubolewanie, że prace Ligi Narodów są naogół prawie zupełnie nieznane. Sprawa przedstawia się inaczej, mówił premier angielski,

gdy został popełniony jakiś błąd jak np. odnośnie do Górnego Śląska.

Aluzja do rozstrzygnięcia sprawy Górnego Śląska, które Mac Donald określił jako błąd, wywarła bardzo przykre wrażenie na ławach znacznej ilości zgromadzonych. Leon Bourgeois, który w okresie rozstrzygania sprawy G. Śląska był przedstawicielem Francji w Lidze Narodów obok Balfoura, reprezentującego Anglję, był widocznie wzruszony. Znakomity delegat francuski nie mógł ukryć swego zdziwienia wobec samego Mac Donalda. Znaczna część delegacji uważa, że

w dziwny sposób Mac Donald toruje drogę dla organizacji arbitrażu,

którego pragnie, jeżeli potępia arbitraż, który przeprowadzony został w roku 1922 w sprawie G. Śląska, wśród okoliczności, których nikt nie zapomni — arbitraż, który uratował wówczas pokój Europy. (Pat.)

MAC DONALD NIE MYŚLAŁ TAK, JAK POWIEDZIAŁ.

Genewa 4 września, W godzinach popołudniowych Herriot odbył krótką naradę z Mac Donaldem. W wyniku tych narad delegacja angielska ogłosiła komunikat stwierdzający, że słowa Mac Donalada, dotyczące Górnego Śląska, mogą dać powód do nieporozumień. Komunikat zaznacza, że **premjer angielski bynajmniej nie zamierzał wypowiadać sądu o decyzji Ligi Narodów w sprawie Górnego Śląska.** Skąd inąd delegacja angielska oświadcza, że słowa Mac Donalda w sprawie odpowiedzialności za wypowiedzenie wojny mogły doprowadzić do mylnych wniosków. (Pat.)

A WIĘC BYŁO CZY NIE BYŁO?

Berlin, 4 września. Dzisiejszą mowę Mac Donalda ogłosiły niektóre pisma wieczorne w streszczeniu „Telegraphenunion". Streszczenie to nie zawiera żadnego zdania, dotyczącego Górnego Śląska. Zdanie to podane zostało w sprawozdaniu Biura Wolfa. „Vossische Zeitung" uważa, że zdanie to pozostaje w związku z apelem Mac Donalda o konieczności przystąpienia Niemiec do Ligi Narodów. (Pat.)

Przemówienie min. Skrzyńskiego.
Konieczność gwarancji bezpieczeństwa.

Genewa 4 września. Havas. Po przemówieniu Mac Donalda przerwano posiedzenie na dwie godziny a po otwarciu go zabrał głos polski minister spraw zagran. Skrzyński, który wbrew oczekiwaniu nie uczynił żadnej aluzji do słów Mac Donalda, dotyczących Górnego Śląska. Milczenie to przypisują interwencji delegacji angielskiej. Minister Skrzyński wyraził zapatrywanie, że

rozbrojenie jest niemożliwe bez gwarancji bezpieczeństwa

i zaznaczył, że są niezbędna uzupełniające układy dopóty, dopóki nie nastąpi utrwalenie i uświęcenie międzynarodowej solidarności, mającej na celu gwarancję pokoju. Mówca powitał z zadowoleniem słowa Mac Donalda, podkreślające konieczność arbitrażu

Następnie przemawiał przedstawiciel Danji, Stauning, który wyraził uznanie Lidze Naraodów za realizowanie idei pokoju, sprawiedliwości oraz współpracy narodów. Mówca widzi w zasadzie obowiązkowego arbitrażu najlepszą drogę, wiodącą do pokojowych stosunków między narodami. Następne posiedzenie jutro. Herriot o godz. 10.30 wypowie mowę, dotyczącą rozbrojenia i bezpieczeństwa. (Pat.)

REKORDOWY WYWIAD — Z 300 DZIENNIKARZAMI.

Genewa 4 września. Wczoraj wieczorem Herriot udzielił prasie interwiwu. Przybyło około 300 dziennikarzy. Herriot oświadczył, że delegacja francuska odbyła już dwa posiedzenia celem zorjentowania się wśród dokumentów dotyczących sytuacji ogólnej. Następnie Herriot oświadczył, że wygłosi przemówienie w którem przedstawi francuski punkt widzenia. Przemówienie to ustali wytyczne dla delegacji francuskiej, która pozostanie po odjeździe Herriota, spodziewanym w sobotę. (Pat.)

LITWA COFA SIĘ.

Warszawa, 4 września. Litewski min. spraw zagranicznych oświadczył, że sprawa Wilna nie wejdzie na porządek dzienny Ligi Narodów. Litwa zastrzega sobie wniesienie sprawy na inną sesję Ligi Narodów. Oświadczenie litewskiego ministra spraw zagran. wywołane zostało bezwątpienia niepomyślną konjunkturą poruszenia przynależności Wilna na bieżącej sesji Ligi Narodów. (A. W.)

NOWI WOJEWODOWIE ZAPRZYSIĘŻENI.

Warszawa, 4 września. Generałowie-wojewodowie Olszewski i Januszajtis złożyli wczoraj przysięgę na ręce min. spraw wewn. Hübnera, poczem udali się na posłuchanie do premiera Grabskiego. (AW.)

WYJAZD REPREZENTANTÓW ZAGRANICY.

Warszawa 4 września. Dziś wieczorem o g. 18.45 nadzwyczajnym pociągiem lwowskim wyjechali na Targi Wschodnie przedstawiciele korpusu dyplomatycznego, akredytowani przy rządzie polskim. Jednocześnie wyjechała do Lwowa grupa korspondentów pism i agencji zagranicznych. (Pat.)

BANK INTELIGENCJI PRACUJĄCEJ.

Warszawa 4 września. „Kur. Czer." donosi, że inteligencja pracująca tworzy instytucję kredytową, opartą na zasadach spółdzielczych, dążąc z czasem do utworzenia Banku inteligencji pracującej. (AW.)

Wiadomości telegraficzne.

Układ naftowy rosyjsko-niemiecki. Niemieccy przemysłowcy z przedstawicielami towarzystwa naftowego na czele, zawarli z rosyjskim syndykatem naftowym układ, wedle którego rosyjskie produkty naftowe znajdą na rynku niemieckim taki sam zbyt, jak przed wojną. **Układ przewiduje** dostawę benzyny za 15 miljonów marek, ropy i przetworów naftowych za 30—40 milj. mk. (Pat.)

Awantury graniczne na Bałkanie. Dnia 1 bm. o godz. 20 czterech żołnierzy greckich i jeden cywilny przekroczyli z bronią w ręku granicę bułgarską. W walce jaka się następnie wywiązała dwóch żołnierzy greckich zostało zabitych, pozostali zbiegli. Dla przeprowadzenia śledztwa i ustalenia winy powołano specjalną komisję. (Pat.)

Jak się zapatrują bolszewicy na Canossę Sawinkowa.
GŁOS RADKA W MOSKIEWSKIEJ „PRAWDZIE".

Podajemy za „Dilem" opinję Radka o Sawinkowie. Sawinkowa uważa Radek za człowieka niekozemnego i bez charakteru. Tak o nim pisze dosłownie:

„Sawinkow wywołuje uczucie odrazy i pożałowania nawet u tych, którzy uwierzyli w szczerość jego ekspiacji. Przed sądem wyglądał jak śmierdzący trup moskiewskiej kontrrewolucji".

Małoduszność i tchórzostwo Sawinkowa zostały w powyższych słowach dosadnie napiętnowane i to przez tych, od których mógł on się spodziewać pobłażliwszego traktowania.

Przyjazd powstańców górnośląskich do Lwowa.

Miasto nasze gości w swoich murach od wczoraj reprezentację powstańców górnośląskich, którzy podobnie jak „dzieci lwowskie“ bohaterską walką zdobyli wolność dla odwiecznie polskiej ziemicy górnośląskiej.

Wczoraj w południe przybyło 20 powstańców górnośląskich ze sztandarem swoim i własną orkiestrą, liczącą 34 osób. Na dworcu zgromadziło się w wielkiej liczbie obywatelstwo lwowskie, oraz kompania honorowa Związku Obrońców Lwowa ze sztandarem i orkiestrą kolejarzy. Powitanie było bardzo serdeczne. Imieniem miasta powitał gości wicepr. dr. Stahl, imieniem Związku Obrońców Lwowa przemówił dr. Zagórski. Na powitalne słowa odpowiedział prezes Związku powstańców górnośląskich inż. Grzesik, poczem przemówił inż. Kwak w imieniu tych Obrońców Lwowa, którzy pospieszyli na Górny Śląsk, by z bronią w ręku pomóc braciom w wyzwoleniu się z jarzma pruskiego.

Z dworca udano się pochodem przez miasto do kwatery w koszarach jabłonowskich, gdzie złożono sztandary. Po obiedzie w kasynie oficerskiem udali się goście na polankę przed kopcem Unji Lubelskiej, gdzie p. Mączyński dał wyjaśnienie o obronie Lwowa. Następnie zwiedzono Panoramę Racławicką, która zrobiła na górnoślązakach głębokie wrażenie. Jeden z powstańców, zaintonował pieśń „Patrz Kościuszko“. Przed opuszczeniem panoramy odśpiewano „Rotę“.

Wieczorem odbyła się w sali „Sokoła-Macierzy“ wieczornica przy bardzo licznym udziale uczestników. Koncertowała orkiestra górnoślązaków i artyści naszego teatru. Nastrój panował serdeczny.

Goście górnośląscy zabawią u nas kilka dni. W sobotę wieczorem odbędzie się w sali „Sokoła-Macierzy“ koncert ich orkiestry.

Spostrzeżenia meteorologiczne

Obserwatorjum astronomicz. Politechniki Lwowsk.

z dnia 4 września 1924.

	7 rano	1 popoł.	9 wiecz.
Ciśnienie powietrza . .	732·8 mm	734·2 mm	734·0 mm
Temperatura .	+ 14·6° C	+ 18·8° C	+ 14·8° C
Kierunek wiatru	SE	ESE	SE
Prędkość wiatru (w kilom. na godzinę) .	14	16	8

Temperatura najwyższa + 19·4, najniższa + 13·6.

Godziny podane według południka lwowskiego (np. 7 godz. lw. = 6 g. 24 m. środk.-europ.).

Oznaczenia kierunków wiatru: N=północ, E=wschód, S = południe, W = zachód.

Uwaga: rano deszcz; zachmurzenie zmienne.

AEROLLOYD POLSKA LINJA LOTNICZA podczas trwania Targów Wschodnich utrzymuje stałą codzienną komunikację powietrzną:

Odjazd ze Lwowa o godz. 8-ej i 15-ej,

Przyjazd do Warszawy o godz. 11-ej i 18-ej.

Odjazd z Warszawy o godz. 8-ej i 15-ej,

Przyjazd do Lwowa o godz. 11-ej i 18-ej.

Pozatem ruch normalny na linjach Warszawa—Gdańsk i Warszawa—Kraków.

We Lwowie bilety do nabycia: hotel George'a na pl. Marjackim i w Biurze Zarządu Targów Wschodnich na pl. Wystawowym. W Warszawie Nowy Świat 24/I p.

Cena biletu: Lwów—Warszawa jakoteż Warszawa—Gdańsk 65 Złp. Urzędnicy państwowi i oficerowie płacą połowę.

KRONIKA.

Kalendarzyk.

Dziś rz. kat. Wawrzyńca bisk.; gr. kat. Łupa. Jutro rz. kat. Zacharjasza pr.; gr. kat. Ewtychyja. — Wschód słońca 4·46; zachód 6·0.

Teatr Wielki.

Piątek „Siejba“.
Sobota „Panie Kochanku“, uroczyste przedstawienie z powodu pobytu Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Wojciechowskiego (występ p. Bedlewicza).
Niedziela 6. bm. „Aida“.

Teatr Mały.

Piątek „Konfekcja męska“.
Sobota „Jutro pogoda“.
Niedziela „Bęben“.

Teatr Nowości.

Piątek „Mädi“.
Sobota „Żółty kaftan“.
Niedziela „Żółty kaftan“.

Teatr Nowości zamknięty z powodu prac niwelacyjnych drogi dojazdowej.

Teatr Bagatela.

Od 1-go września 1924 program otwarcia: „Dlaczego chodzisz nago?“ farsa z panią M. Szczęsną. Część solowa: „Zakochani rybacy“, scenka śpiewna — M. Mirski — Katja Masłowa — Robert Duo — Bronowski — Henio Domański. Początek o 7·45.

Kino „Kopernik“ i „Marysienka“. Dziś: „Ofiara miłości“, dramat w 8 aktach.

Kino „APOLLO“. Dziś: „Z kraju krwi i łez“.

Kino CHIMERA od 5. września. Po raz pierwszy we Lwowie — „GAGATEK“, farsa (Jack Coogan).

CYRK (ul. Kopernika 33) codziennie o g. 8. wiecz. koniec przedstawienia o 10·45.

Ze Lwowa.

— **Korpus oficerski 40 p. p.** zaprasza na uroczystość wręczenia chorągwi, która odbędzie się dnia 6 b. m. — wszystkich P. P. oficerów pozostałych w rezerwie, którzy kiedykolwiek w 40 pułku piechoty służyli.

OD WYDAWNICTWA.

Szanownych P. P. Prenumeratorów „KURJERA LWOWSKIEGO“ prosimy uprzejmie o jak najrychlejsze odnowienie prenumeraty na **wrzesień** i o nadesłanie przypadającej kwoty wraz z ewentualną zaległością najpóźniej do 10. września br.

Czeki pocztowej K. O. nadchodzą dopiero w kilka dni po ich wysłaniu.

— **Straż urzędnicza.** Prezydjum Związku stowarzyszeń funkcjonarjuszów państwowych i samorządowych województwa lwowskiego przypomina, że funkcjonarjusze państwowi i samorządowi, którzy mają utworzyć sekcję urzędniczej straży obywatelskiej, winni się zebrać na pl. Ducha, w piątek (5 września) o godz. 7.45, w sobotę za o 8.45 rano

— **Z żałobnej karty.** We Lwowie zmarła w 56 r. życia Barbara Starckowa, żona właściciela zakładów ogrodniczych.

— **Z uniwersytetu Jana Kazimierza.** Dziekanat Wydziału lekarskiego uniwersytetu Jana Kazimierza podaje do wiadomości, że podania o przyjęcie na rok pierwszy i lata wyższe (dla słuchaczy, chcących się przenieść z innego uniwersytetu) będzie przyjmować kancelarja Dziekanatu od dnia 15 września 1924 włącznie, bliższe szczegóły dotyczące załączników do podań będą podane do wiadomości na tablicy ogłoszeń Wydziału lekarskiego.

Dziekanat Wydziału lekarskiego uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie zawiadamia, że egzamina poprawcze dla kandydatów, którzy powtarzali rok drugi studjów i w terminie przedwakacyjnym nie złożyli w całości drugiego egzaminu dorocznego, rozpoczną się 22 września 1924. Egzamina z drugiej grupy II. egzaminu dorocznego dla kandydatów, którzy do pierwszej grupy przystąpili przed wakacjami rozpoczną się dnia 1 października 1924.

Wszyscy słuchacze pierwszego i drugiego roku studjów (także powtarzający odnośne lata studjów) którzy przystąpili do egzaminu dorocznego przed wakacjami i nie złożyli go z pomyślnym wynikiem, mają prawao, w myśl ostatniego rozporządzenia ministerstwa, do powtórzenia egzaminów rocznych po wakacjach.

— **Wytrwały rowerzysta lwowski.** W „Dzienniku Berlińskim“ czytamy: „Mieliśmy tu sympatycznego gościa, 19-letniego rodaka, Lwowianina p. Ryszarda Voelpla, który w rocznej swojej podróży na rowerze zwiedził czwartą część ziemi. Wytrwały ten rowerzysta-globtrotter wyjechał 11 października 1923 z Gdańska do Warszawy, później kolejno bez żadnych środków materjalnych przebył Rumunję, gdzie był szczególnie życzliwie witany, Bułgarję, Turcję, Syrję, Palestynę, Egipt, Grecję, Macedonję, Jugosławję, Węgry, Czechosłowację, stąd powrócił na 2 tygodnie do Polski, udając się następnie do Paryża na Olimpjadę. Obecnie znajduje się w drodze powrotnej do Polski, skąd wybrzeżem polskiem, niemieckiem, holenderskiem, belgijskiem, francuskiem, hiszpańskiem, zamierza dotrzeć do Gibraltaru a stamtąd do Afryki, Indji i Ameryki.

Początkowo p. Voelpel odbywał podróż swą od Konstantynopola w towarzystwie Polaka, Włodzimierza Marcinenki, b. chorążego Wojsk Polskich, który jednakże po wyjeździe z Kairu zaginął, prawdopodobnie porwany przez Beduinów“.

— (T.) **Nieszczęśliwy wypadek.** Przy wjeździe do wojskowych warsztatów automobilowych woźnica pocztowy Jan Pawlewicz, uderzył się w trawers żelazny tak, że doznał złamania kregosłupa. W groźnym stanie odwieziono go do szpitala.

— (T.) **Przejechanie.** Młodociany furman, Salamon Bechmann, rozwożący chleb z piekarni przy ul. Źródlanej 25, przejechał wczoraj 4-letnie dziecko nieznanego nazwiska. Dziecko zaopatrzyło Pogotowie ratunkowe i odwiozło do szpitala św. Zofji.

— (T.) **Książeczkę Kasy oszczędności**, opiewającą na 80 złotych, skradziono muratorowi Michałowi Kołodko, ul. Pijarów 56. Pieniądze złożone były własnością córek Kołodki.

Z całej Polski.

— **W dniu 6 b. m.** odbędzie się w Tarnopolu w salach Rady miejskiej raut z tańcami. Czysty dochód przeznaczony jest na budowę II-go Domu Techników we Lwowie.

— **Nowe wybory do rady m. Krakowa.** Pisma krakowskie donoszą, że minister spraw wewn. polecił rozpisanie nowych wyborów do rady m. Krakowa na podstawie starej ordynacji.

— **Konsulat austrjacki** otwarty został w Bielsku pod kierownictwem p. Bathelta.

— **Otwarcie sezonu operowego w Poznaniu** nastąpi w przyszłym tygodniu. W najbliższym czasio wznowione zostaną: „Goplana" Żeleńskiego, „Legendy Bałtyku" Feliksa Nowowiejskiego i opera Walek-Walewskiego.

— **Zebrania giełdy krakowskiej,** które w miesiącach letnich nie odbywały się we środy, począwszy od 10 bm. odbywać się będą ponownie w te dni. We Lwowie na razie zebrania te nie odbywają się jeszcze we środy i soboty.

— **Zjazd palaczy kolejowych** z całej Polski, odbyty w Krakowie, uchwalił domagać się poprawy bytu palaczy.

— **Wystawa legionów polskich** otwartą zostanie 7 b. m. w Krakowie w salach Tow. sztuk pięknych.

— **W fabrykach łódzkich** redukują personal.

— **Rekrutację robotników rolnych do Francji** zarządzi w połowie b. m. państwowy urząd pośrednictwa pracy w Krakowie, Tarnowie i Makowie. Zapotrzebowanie robotników do Francji na wrzesień wynosi 3250, a to 500 górników, 750 niekwalifikowanych i 2000 rolnych. Zapotrzebowanie górników na wrzesień pokryte już zostało przez robotników z Zagłębia śląskiego i dąbrowskiego.

— **Cena węgla Górnośląskiego** — jak donoszą z Katowic — obniżoną została 1 września we wszystkich gatunkach. Zniżka ta wynosi 10 do 15 proc.

— **Podwyższenie płac.** Skutkiem stwierdzonego urzędownie wzrostu drożyzny, szereg przedsiębiorstw przemysłowych w Krakowie podwyższyło pracownikom płace od 20—25 proc.

Z całego świata.

— **Brak szkół polskich we Francji.** W Marles-les-Mines odbył się wiec rodzicielski, na którym po dłuższej dyskusji uchwalono rezolucję, w której domagano się odpowiedniej ilości szkół dla robotników polskich. Dzieciom polskim, których jest przeszło 3000 we Francji, należy się szkoła polska na podstawie dodatkowych protokołów do konwencji w sprawie szkolnictwa, podpisanych w Paryżu.

— **Tramwaj wodny.** Sprawa połączenia Francji z Anglją została już rozwiązaną. Jak wiadomo, już od lat kilkunastu toczyły się rokowania w sprawie budowy tunelu podziemnego pod kanałem La Manche. Ponieważ budowa takiego tunelu wymaga kosztów i czasu, przeto wymyślono inną łatwiejszą i tańszą drogę. Oto rzeczoznawcy angielscy i francuscy powzięli plan przewożenia podróżnych drogą powietrzną. Specjalnie skonstruowane hydroplany o sile 1000 k. m. będą przewozić pasażerów z jednej strony na drugą. Każdy hydroplan pomieścić może 20 ludzi a jazda trwać będzie 15 minut. Ponieważ hydroplany odchodzić będą co pół godziny, przeto komunikacja powietrzna niczem się nie będzie różnić od naszej komunikacji tramwajowej. **(B.)**

— **4.000 km. pieszo bez nóg.** Pewien inwalida paryski, który w czasie oblężenia w Verdum stracił obie nogi, założył się, że przejdzie przestrzeń 4.000 km. W tych dniach inwalida odbył już podróż z Paryża do Dijon a zatem już ma 579 km zrobionych.

— **Śmierć w górach.** Według wiadomości z Badgastein zaginął tam w czasie wycieczki w góry lekarz warszawski dr. Mucha. Wszelkie próby odszukania zaginionego pozostały daremne. (Pat.)

Wielkie strajki w Austrji. Związek przemysłowców odrzucił wczoraj żądanie robotników metalowych w sprawie 15% podwyżki płac. Dziś w całym szeregu mniejszych i większych przedsiębiorstw wybuchł strajk. (Pat.)

— **Internowanie w rumuńskim domu obłąkanych.** Z Bukaresztu donoszą: Prokuratorja otrzymała doniesienie, że baronówna Klara Pucza umieściła swoją 26-letnią siostrę Ilmę na podstawie sfałszowanych świadectw lekarskich w domu dla obłąkanych w Torgul Secuese a to z tego powodu, ażeby zagarnąć cały spadek po zmarłym ojcu. Komisja znalazła baronównę Ilmę zamkniętą w izbie, w której przebywała od lat 5. Lekarz sądowy stwierdził, że Ilma jest umysłowo całkiem normalną. Schudła i wygląda jak szkielet. Ilma opowiadała, że już przed umieszczeniem jej w domu dla obłąkanych 38-letnia jej siostra Klara trzymała ją w zamknięciu we wspólnem mieszkaniu w Koloszwarze. Baronównę Klarę uwięziono, majątek jej wynosi przeszło 25 miljonów lei. W sprawie tej aresztowano oprócz baronównej jeszcze kilka osób.

— **Fabryka prochu strzelniczego** w Makrikö i koło San Stefano wyleciała w powietrze, przyczem zabitych zostało 15 osób.

Zebrania, odczyty i widowiska.

— **P. Michał Prawdzic**, tenor bohaterski, tak dobrze zapisany w pamięci bywalców teatralnych, odtwórca Lohengrina, został z powrotem zaangażowany przez Dyrekcję naszych Teatrów i śpiewać będzie po raz pierwszy w niedzielę Radamesa w „Aidzie". Prócz niego biorą udział w przedstawieniu pp. Platówna, Green-Skazowa, dalej Martini oraz cały zespół operowy.

— **Abonamenty Teatralne.** Z powodu licznych próśb dyrekcja teatrów przedłużyła o 3 dni sprzedaż bloczków abonamentowych, która trwać będzie do 9 b. m. Sprzedaż odbywa się codziennie od godz. 9 rano do 1 w południe w kasie Teatru Wielkiego I piętro.

— **Walne zgromadzenie Ochot. Straż. Pożar. „Sokół"** odbędzie się 7 bm. Zaprasza się wszystkich członków czynnych i wspierających.

Sport.

OGÓLNE.

Związek polskich związków sportowych (Warszawa) — podjął po przerwie wakacyjnej nanowo swe czynności. Na posiedzeniu pełnego zarządu Z. Z. w dniu 15 bm. omawiane będą: organizacja związku strzeleckiego, gimnastycznego, reorganizacja związku myśliwskiego oraz poprawki do statutu Z. Z., które nadeślą poszczególne związki. — Nadzwyczajne walne zgromadzenie Z. Z. odbędzie się 12 października b. r. w celu wysłuchania sprawozdania P. K. J. O. z dotychczasowej działalności, wybrania nowego P. K. J. O., oraz zmiany statutu Z. Z. i P. K. J. O.

PIŁKA NOŻNA.

Stan rozgrywek o mistrzostwo okręgu warszawskiego. Ostatnie rozgrywki wysunęły na czoło w klasie A., która prowadzi jednym punktem przed Warszawianką, chociaż rozegrała o jeden mecz mniej. W szczególności: 1) **Polonia** 4 gry, 4 wygrane, 8 punktów; 2) **Warszawianka** 5 gier, 3 wygrane, 1 remis, 7 punktów; 3) **Varsovia** 4 gry, 1 wygrana, 2 remis, 4 punkty; 4) **Czarni** 4 gry, 1 wygrana, 1 remis, 3 punkty; 5) **Legia** 4 gry, 1 wygrana, 2 punkty; 6) **A. Z. S.** 3 gry, 0 punktów.

Rozgrywki o mistrzostwo okręgu poznańskiego. Poznania—Pogoń 2:2, Unia—Polonja 5:1.

Victoria Žižkov (Praga)—**Warta**, drugi dzień zawodów (31 z. m.) zakończył się klęską Poznańczyków 3:0.

Wyniki zagraniczne. Wiedeń. Amatorzy—Rapid 2:2, Hakoah—W. A. C. 4:2, Hertha—F. A. C. 4:1, Simmering—Ostmark 6:2, Wacker—Rudolfshügel 4:0.

Zagrzeb. Admira—Hask 1:0, F. T. C. (Budapeszt)—Gradjanski 2:1.

LEKKOATLETYKA.

Trójbój odbył się w Poznaniu na „Stadjonie" 31 z. m. Do konkurencji stanęli lekkoatleci z Pantatlonu, Warty i Stelli. Najciekawszy bieg na 3.000 m. wygrał kpt. Baran (Pentatlon), który i w ogólnej klasyfikacji pierwsze zajął miejsce.

Przed zawodami o mistrzostwo Polski. Liczba zawodników ze wszystkich ośrodków sportowych Polski przekracza 150. Spodziewamy się, że zawody te będą punktem zwrotnym w dziejach naszej lekkiej atletyki i przyczynią się po pewnym czasie wytrwałej pracy do stworzenia elity zawodników, którzy osiągną poziom światowy i z powodzeniem będą mogli bronić barw naszych w spotkaniach międzynarodowych.

Estońskie mistrzostwa — przyniosły dwa rekordy Estonji: **w biegu na 110 m. z płotkami** osiągnął Neumann czas 16.5 s. i **w rzucie dyskiem** Kalkun 42.43 m. Pozatem słabe rezultaty.

PŁYWANIE.

Zawody o mistrzostwo Polski rozegrano w dniach 30 i 31 z. m. w Krakowie. Podczas zawodów postawiono następujące **rekordy polskie:** 50 metrów, styl dowolny — Kuncewicz z W. K. W. (Warszawa) 35.2 s., 50 m, styl dowolny, panie — Aufrichterówna z Hakoah'u 49.9 s., 200 m, styl klasyczny — Dette z B. K. S. 3.21.5 m.; 200 m., na wznak — Weigman (Katowice) 3.25.3 m. Wszystkie zatem dotychczasowe rekordy polskie zostały pobite.

KOLARSTWO.

Wyścigi o mistrzostwo — odbędą się w Poznaniu 7 b. m. staraniem miejscowego Twa cyklistów i motorzystów. Dla cyklistów obrano przestrzeń Poznań—Kostrzyń—Września i z powrotem, która wynosi 80 km., dla motorzystów zaś przestrzeń wyścigowa wynosi 115 km.; prowadzi z Poznania przez Kostrzyń—Wrześnię do Gniezna i przez Iwno z powrotem.

Moeskops, holenderski mistrz świata, i w Ameryce nie został dotychczas pokonany. Pokonał natomiast Caton'a, Grenda'ę, Goullet'a i Piani'ego.

CZASOPISMA.

Lotnik, organ Związku lotników polskich, wychodzi w Poznaniu. Adres redakcji i administracji: Poznań, św. Marcin 70.

Nadesłane.

Sprawy wojskowe.

Sprawa poborowych.

Ponieważ komendanci poszczególnych PKU poddają przeglądowi w komisjach poborowych wszystkich bez wyjątku szeregowych i uznanych przez komisję rewizyjną z czaso o niezdolnych do służby (Kat. B.) władze wojskowe wyjaśniaja, że komisje przeglądowe ustanawiane są tylko dla wydania orzecz.ń odnośnie popisowych stających do poboru. Z chwilą wydania przez komisję przeglądową decyzji o przyjęcis popisowego do wojska stałego, staje się on rekrutem w dyspozycji władz wojskowych i nie podlega już zasadniczo kompetencji komisji przaglądowej. O ile w oddziale szeregowy okaże się niezdolny i na skutek orzeczenia komisji rewizyjnej zostaje uznany za czasowo niezdolnego i urlopowany na pewien określony okres czasu powinien po upływie określonego terminu stanąć ponownie przed komisją rewizyjyą, a nie przeglądową. Natomiast jeśli niezdolność do służby wojskowej zostanie stwierdzona w czasie bezpośrednio następującym po wcieleniu rekruta do szeregów, spowodowana omyłką komisji przeglądowej, ustanawia się skrócony tryb postępowania przy zwalnianiu rekrutów z oddziału. Według oświadczenia szefa depart. VIII sanitarnego nowe przepisy rewizyjne już zostały opracownne i będą w najbliższym czasie ogłoszone.

KURJER EKONOMICZNY

Lwów, 4. września.

PRELIMINARZ WRZEŚNIOWY.

Ustalony przez ministerstwo skarbu budżet na m. wrzesień wykazuje w dochodach łącznie z nadzwyczajnemi wpływamij pozostającemi w związku z reformą walutową 155.369.240 zł., w wydatkach zaś — 154.310.240 zł., zamyka się zatem nadwyżką 1.050.000 zł.

W porównaniu z budżetem na m. sierpień dochody zwiększyły się o 5.818.439 zł., wydatki zaś o 5.878.279 zł., w poszczególnych grupach wydatków zaszły w porównaniu z budżetem na sierpień następujące zmiany: wydatki osobowe zmniejszyły się o 338.166 zł., wydatki zaś rzeczowo administracyjne zmniejszyły się o 2.535.472 złotych, natomiast podwyższenia doznały wydatki inwestycyjne i t. zw. spacjalne.

Kredyty inwestycyjne zwiększono w porównaniu z budżetem sierpniowym o 3.990.046 zł., zgodnie z dążnością, zaznaczającą się już w ubiegłych miesiącach wykorzystania sezonu budowlanego oraz w związku z akcją pomocy dla bezrobotnych.

Wydatki specjalne preliminowano na wrzesień w kwocie 20.164.933 zł., gdy w sierpniu 15.070.062 zł. Na zwiększenie tej grupy wydatków wpłynęło przedewszystkiem uwzględnienie w budżecie ministerstwa skarbu emerytur i zaopatrzeń w kwocie wyższej o 2.538.000 zł. niż w sierpniu oraz płatności długów zagranicznych w kwocie wyższej o 2.866.000 zł., niż preliminowano na sierpień. Nie bez wpływu na tę grupę wydatków pozostały również zarządzenia poczynione w związku z ochroną granicy wschodniej. (A. W.)

+ **Cło wywozowe na żyto.** Komitet ekonomiczny Rady ministrów uchwalił cło wywozowe dla żyta w wysokości 25 Zł. od tonny. Zawiesił natomiast opłaty od mąki zagranicznej. W przyszłości nie będą wydawane wogóle pozwolenia na wywóz żyta. (AW.)

+ **Budżet na rok 1925.** W dniu 10 bm. poszczególne ministerstwa mają przedstawić swoje preliminarze na r. 1925. Termin ten musi być z całą ścisłością dotrzymany a to dlatego, że już w dniu 11września rozpoczną się pod przewodnictwem prezesa rady ministrów i ministra skarbu konferencje poświęcone sprawie budżetu. Szybkie przeprowadzenie spraw budżetowych pozwoli na terminowe przedłożenie budżetu sejmowi w czasie przez konstytucję przewidzianym, t. j. w październiku br. (AW.)

+ **Nowe banknoty 5-złotowe.** W dniu 3 bm. zostały wypuszczone w obieg przez Bank Polski nowe banknoty 5-cio złotowe II-giej emisji z datą Warszawa 15 lipca 1924. (Pat.)

+ **Zmiana taryfy towarowej.** W nr. 77 Dziennika Ustaw opublikowano rozporządzenie ministra skarbu, mocą którego wprowadzone zostają od d. 1 września br. Zmiany i uzupełnienia taryfy towarowej polskich kolei żelaznych, dotyczące przewozu niektórych towarów, jako to: koksu, miału koksowego, torfu, nasion, ziemniaków, nawozów sztucznych, węgla. Jednocześnie wprowadzono nowe taryfy wyjątkowe: na przewóz ziemniaków świeżych od wszystkich stacji kolei państwowych do Zagłębia Sosnowieckiego i Górnośląskiego, na przewóz węgla drzewnego od wszystkich stacji kolei państwowych do stacji granicznych oraz do Gdańska i Gdyni, na przewóz jaj od granicy sowieckiej do granicy niemieckiej oraz do Gdańska, na przewóz wyrobów żelaznych oraz maszyn od granicy niemieckiej do granicy sowieckiej oraz na przewóz tranzytowy zboża w ziarnie i roślin strączkowych od granicy sowieckiej do granicy niemieckiej i Gdańska. (AW.)

GIEŁDA LWOWSKA.

Dla akcji niekotowanych małe zainteresowanie. Niewielu odbiorców, kursa zniżkowe. Najsilniej obniżył się Rucker Höflinger, który spadł z 6 zł. na 3 zł. Pozatem płacono za Gazy 19. — zachodnie 4.55, Jaworzno 23.75 (po 25). Niektóre akcje kotowane poprawiły się lekko po otrzymaniu wiadomości telefonicznych z Warszawy. Podaż we wszystkich gatunkach papierów przewyższała zapotrzebowanie. — Papiery handlowe bez tranzakcji. W akcjach bankowych ruch słaby. Z akcji przemysłowych i arbitrażowych nieco zwyżkowały: Chybie, Cegielski, Chodorów, Zieleniewski. — Obniżyły się zaś: Browary, Oikosy, Tespy.

W walutach obroty naogół liczne. Popyt średni, podaż dostateczna. Dolar 5.19. Tendencja niejednolita. Usposobienie spokojne. Dziś w piatek 5 bm. z powodu przybycia prezydenta Rzeczypospolitej zebrania giełdowego nie będzie.

Następne zebranie dopiero we wtorek 9 bm.

OBROTY W AKCJACH.

Kotowane:
Hipoteczny: 0.75, 0.73, 0.74. Przemysłowy: 0.56. 0.55, 0.59, 0.58, 0.54. Browary: 9.75, 9.80, 9.85, 9.90, 9.80. Chodorów: 7.00, 7.40, 7.45, 7.50. 7.52, 7.47, 7.46, 7.50 Chybie: 10.25, 10.40 Cegielski: 0.95. 0.97, 0.98, 0.99, 1.00. Górka: 21.50, 20.00. Nafta: 0.47, 0.48, 0.49, 0.50. P. T. B.: 23. Rakszawa: 3.80, 3.75, 3.70 Siersza g.: 6.50, 6.60. Tesp: 6.20, 6.15. 6.25. Zieleniewski: 13.60, 13.75, 13.80, 13.65. Chmielów: 0.80. Lokomotywy: 0.70. 0.72, 0.78. Nitrat: 0.48, 0.50, 0.55, 0.51. Oikos: 3.70, 3.75, 3.78. Parowozy: 0.52, 0.50. Pezet: 0.20.

Niekotowane: Bk. Ziemian: (100) 0.11. Gazy wschodnie: 19, 18.75, 18.50, 18.60, 18.75, 19.25, 19.00. Gazy zachodnie: 4.60, 4.50, 4.55. Gazolina: 1.85. 1.83. Jaworzno: (25) 23.75, (drobne) 25.50, 25.25. Lignosa: 23.25. Len: 0.70. Lesienice: 1.95. Nobel: 2.00. Olkusz: 0.88. P. Foresta: 0.48. Przeworsk okaz.: 290.00, im. 230, 225. Rucker: 3.00. Schön: 110, 108. Węglówki: 0.04.

• • •

Obroty prywatne po za giełdą były wczoraj liczne. Tendancja nieco zwyżkowa. Usposobienie ożywione.

Dolary ameryk. 5.19½ do 5.20, dolary kanad. 4.92½ do 4.93; korony czeskie 0.15¼ do 0.15¾; leje 0.02¼ do 0.2½; franki franc. 0.27½ do 0.28½, franki szwajc. 0.97½ do 0.98½; funty szterl. 23.40 do 23.60; ruble a 500 i a 100 za 1 tys. 4¼ do 4½ zł., drobne za 1 tys. 1½ do 1 5/8 zł.; niemieckie tys. stare za 1 tys. 0.50 do 0.55 gr.

Złoto: 20 kor. 21.40 do 21.50; 20 frank. 20.00 do 20.30; 20 mark. 23.40 do 23.50; 10 rubli 25.40 do 25.60 gr.

Srebro: kor. austr. 0.42 do 0.43¾; 5 kor. austr. 2.28 do 2.30; guldeny austr. 1.16 do 1.18; ruble 1.85 do 1.88. kopiejki za rubal 0.82 do 0.86 gr.

+ **Ceny zboża.** Na giełdzie tranzakcji nie było. Ceny szacunkowe: Pszenica 23—24, żyto 16—17, jęczmień brow. 17.50—18.50, owies 16 do 17.

AKCJE GIEŁDY KRAKOWSKIEJ.

Przemysłowy 0,00, Małopolski 0,00, Zw. Sp. Zarobkowych 8,00, Ziemski Kred. 0,12. Powszechny Kredyt. 0,10, Komercjalny 0,00. Tohan 0,39, Pharma 0.95, Impex 0,00, Rolniccy 0,00, Ćmielów 0,00, Zieleniewski 14,30, Cegielski 1,06, Parowozy 0.55, Trzeb. żelazo 1,10, Górka 25,00, Siersza górn. 7,20, Siersza elektr. 0,24, Tepege 4,20, Nafta 0,00, Pokucie 0,45, Krakus 0,00, Chodorów 7,55, Strug 0,00, Niemojowski 0 00, Piaseccy 0,00 Jaworzno gr. 0,000 (00) — 00,00, 00,00, Lokomotywy 0,80, Len 0 78, Nafta w Kr. 0,00, Azot 0,00, Węglówki 0,04, Glob 0,00, Nobel 2,30. Gazy wsch. 00,00, Gazy zachodnie 4,80, Chybie 11,10, Żeglu a 0,00, Trzebinia mydło 00,00, Azot 0 00 Synd. koszyk 0,00 Pocisk 0,00. Tendencja utrzymana. (A. W.)

AKCJE GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

B. Dyskont. warsz. 6 80, B. dla Handlu i przem 2,10, B. Kredytowy warsz.0,52, B. Handlowy warsz. 8 90 Przemysł. Polskich 0,00, Przemysłowy warsz 0.00, B Handl. Poznań 0,00, B. Przemysł. Lwów 0,61, B. Zw. Sp. Zarob. 8,00, B. Zachodni 2,40, B. Zw. Ziemian 0,00, Cerata 0, 0, Tespy 0, 0, Kijewski 0,33, Puls 0,50, Welt 0,00 Wilt 0,00, Elektryczność 1,65, Pol. tow. elektr. 0,18, Chodorów 7,65, Czersk 0,98, Częstocice 0,00, Gosławice 0,00 Michałów 0,84, Cukier 6,40, Węgiel 8.00. Pol. Nafta 0,00 Brugger 11,10, Nobel 2.40, Cegielski 0,95, Modrzejów V. 0, 0, V-0,00, Norblin 0,00, Ostrowieckie 12.00. Parowozy 0,52 Pocisk 2,75, Rohn 0 em. 0,00, Starachowice 4 28, Ursus 3,80, Zieleniewski 14,50, Zawiercie 52,00, Żyrardów 50.00 Borkowski 1,85, Syndykat Rol. 0,00, Pol. Lloyd 0,00, Ćmielów 0.00, Haberbusch 0,00, Spiess 0 00, Siła Światło 0,00, Firley 0,00, Łazy 0,20, Drzewo 0 00, Przem. leśny 0,00, Lilpop 1,03, Belool 0,00, Hurt 0 00. Jabłkowscy 0,00, Transp. i Żegluga 0,24, Filtzner 8 25 Rudzki 2,00, 0,00. Konopie 0 00, Srem 00,00 Zgierz 3,40, Pustelnik 1,40, Lenartowicz 0,00, Orthwein, 0,30, Klucze 0,00, Tepege 0,00, Ostrowiec 0,00, Spirytus 2 50, Zach tow. 0,00, Korek 0,00, Majewski 13 00, Brovn Bover 0.00. Zj. Fabr. Masz. 0·00. — Tendencja mocniejsza. (AW)

GIEŁDA GDAŃSKA.

Warszawa 107,11—107,64. Złoty 107,48—108,02 N. Jork 5,5613 5,5902. Londyn 25,04 Paryz 00,00-00 00 Szwajcarja 00 00-0 0,00, Niemcy 000,000-000,000, Włochy 00,00-00,00 (AW).

Kursa walut Kurjer Lwowski Nr. 205	Lwów 4 września	Warszawa 4 września	Zurych 4 września
	Dewizy		
100 złotych		— 00 —	000,00
1 funt ang.	—	23·17½	23·71
100 frs franc.	—	27 55	28·20
100 fr. szwaj.	—	97·72½	100·00
100 frc. belg.	—	26·10	26 60
100 K czesk.	—·—	15 55	15·00
100 K węg.	—	0,00	0·6950
100000 k aust	—	7·32½	0 0
100 M niem.	—	00000	1·26
1 Dolar am.	—	5·18½	5·30
100 Lir wł.	0·00 — 0·00	22 97	23·31
100 Lei rum.	00·00	0 00	2·70
100 guld. hol.	—	200 25	204·60
100 K norw.	—	—·—	70 25
100 K duńsk.	—	— —	87·75
100 K szw.	—	000·00	141·00
Hiszpanja	—		70·30
Belgrad			6·93
Pożycz. złota		6 70	
Poż. dolar.		2·85	
Bony złote		0·00	
Miljonówka		0·77	
		(AW)	(AW)

Na krawędzi dnia.

„SWOBODNE PORUSZANIE SIĘ“.

Prezydjum policji lwowskiej na dni pobytu Prezydenta Rzplitej wydało karty „swobodnego poruszania się“. Te tak pięknie nazwane legitymacje — jak się okazało — regulują ruch nietylko uliczny, ale i — małżeński.

Zagwarantowana konstytucją swoboda poruszania się, obowiązuje przez cały rok. Korzystają z niej wszyscy, ale nie wszyscy są z jej powszechności zadowoleni. Przyjaciel Dziunio nie jest zadowolony z tego, że pani Dziuniowa może się swobodnie poruszać. Swobodne poruszanie się pani Dziuniowej, tamowane jedynie — tuszą, przenosi wolną lokomocię pana Dziunia w kra' fikcji.

Jakież więc było zadowolenie pana Dziunia, gdy przysługująca mu, a niedostępna dlań swoboda poruszania się została zawieszona. „Teraz będę miał fraj, a stara będzie siedziała w domu, (pan Dziunio jest dziennikarzem)“. Szczęście osobiste nie jest nierozerwalnie związane ze szczęściem zbiorowem. Na grobie wolności zbiorowej miała urodzić się wolność pana Dziunia.

Z kapeluszem na bakier, pogwizdując, wraca do domu. U progu przyjmuje go żona. „Słuchaj, masz już legitymację?“ „Bo co?“ „Komisarz Łańcuszkowski dał mi kartę. Pójdziemy na dworzec zobaczyć prezydenta“.

Pan Dziunio opadł nak rzesło. „Niech cię djabli! Nie masz dla mnie wolności“ pomyślał — a głośno powiedział: „Dobrze, duszko, pójdziemy“.

D. K.

—oo—

Zapiski.

Nowa powieść Conrada. Nakładem Tow. Wyd. „Ignis“ (E. Wende i S-ki) ukazał się nowy tom „pism wybranych“ znakomitego pisarza angielskiego Józefa Conrada-Korzeniowskiego pt. „**Między lądem a morzem**“. Tom ten, jeden z najlepszych w twórczości autora „Lorda Jima“, zawiera trzy świetne nowele odmienne tematami i stylem, lecz owiane szczególnem czarem niesamowitych zdarzeń i ludzi, rzuconych gdzieś daleko po lądach podzwrotnikowych. Pierwsza z nich, „Uśmiech szczęścia“ w niezwykły sposób rozwija baśniowy motyw księżniczki w zaklętym ogrodzie, druga — „Ukryty sojusznik“ jest pełną tajemniczych przeżyć nowelą sensacyjną, trzecia — „Freja z siedmiu wysp“ wzruszającą i piękną opowieścią o dwojgu młodych, którzy utracili możność szczęśliwego współżycia i zginęli w tęsknocie i smutku.



L. 2545/24.

KONKURS.

Zarząd gminy Kamionki strumiłowej rozpisuje konkurs na posadę lekarza miejskiego.

Do podania dołączyć należy: 1) poświadczenie obywatelstwa polskiego, 2) dyplom doktora medycyny, 3) świadectwo moralności, 4) znajomość języków krajowych, 5) świadectwo najmniej dwuletniej praktyki w zawodzie lekarskim, 6) metrykę urodzenia, że kandydat nie przekroczył wieku 40 lat, 7) dowód zarejestrowania w Wojewódtwie. — Posada ta będzie nadaną tymczasowo a po roku zadowalniającej służby zostanie obsadzona stale. — Płaca wedle umowy. — Termin wnoszenia podań **do 30 września 1924.**

Kamionka str. 25 sierpnia 1924.

7080/I Komisarz rządowy: **POZNAŃSKI.**

SEASTAR



NAJLEPSZA HERBATA

CARL BÖDIKER & Co
AMSTERDAM
WARSZAWA LWÓW

Płótna
Bieliznę
męską
damską
i stołową

poleca

JAN RIEDL
Akademicka 2.
Hotel Heorge'a

Pończochy
Wyroby trykotowe,
krawaty,
kompletne
wyprawy
ślubne.

Książki szkolne

oraz 7075
przybory piśmienne
poleca **najtaniej**
KSIĘGARNIA I ANTYKWARNIA
Lwów
Szymona Bogena, Kazimierzowska 14A



Prawdziwą pociechą dla cierpiących na nerwy

jest moja wydana obecnie broszura. Znajdują się w niej liczne długoletnie doświadczenia omawiające powstawanie i leczenie cierpień nerwowych. Wysyłam tą ewangelję zdrowia zupełnie darmo każdemu kto się o to zwróci pod podanym poniżej adresem

Tysiące pism dziękczynnych świadczy o szczególnym powodzeniu tej bezinteresownej i sumiennej pracy badawczej dla dobra cierpiącej ludzkości. Kto należy do

licznych szeregów chorych na nerwy

kto cierpi na rozdrażnienie, obawę przestrzeni, osłabienie pamięci, nerwowe bóle głowy, bezsenność, zaburzenia żołądkowe, ogólny rozstrój, całkowite lub częściowe osłabienie ciała i inne niezliczone cierpienia

musi sobie sprowadzić moją odganiającą troski książeczkę! 7178

Kto ją uważnie przeczyta nabierze uspakającego przekonania, że istnieje prosta droga do zdrowia i radości życia! Nie czekajcie więc i piszcie zaraz dziś!

E. Pasternnck Berlin, S. O. Michaelkirchplatz. Abt. 184

Niniejszem zawiadamiamy Sz. Klijentelę że upoważniliśmy firmę

BIURO TECHNICZNE i SKŁAD MASZYN
B-cia Goldlust

Łódź	Warszawa
Aleje Kościuszki 32	Sienna 1.
Tel. 994.	Tel. 186-37.

do wystawienia naszych wyrobów na „Targach Wschodnich", dokąd prosimy kierować łaskawe zapytania i zlecenia.

Z poważaniem

Tow. Akc. Kirchner & Co Lipsk

Największa w Europie fabryka maszyn do obróbki drzewa. 7148

Aparaty i przybory fotograficzne w wielkim wyborze poleca

Jan Bujak

Lwów, Kopernika 4.
Telefon 18-34. 6940

BECZKI ŻELAZNE wszelkie pojemności
poleca HIL. BADIAN, Lwów, Janowska 24. 6134

Fundacja St. hr. Skarbka zakupi sukcesywnie 10 wagonów żyta najlepszej jakości.

Oferty należy wnosić do 15/IX. br. do Kuratorji Fundacji St. hr. Skarbka, Lwów, Gmach Skarbkowski podając cenę żyta loco stacja kolej. Mikołajów—Drohowyże. 7135



WYSIEWKI HERBACIANE

z najlepszych gatunków herbat cejlońskich i chińskich poleca
Handel herbaty i kawy

EDMUNDA RIEDLA

Lwów, ul. Rutowskiego 3. 7174

PRZETARG.

Kierownictwo Rejonu Inż. i Sap. Kowel ogłasza przetarg na dzierżawę gruntów wojskowych pod uprawę rolną w Garnizonie Łuck ogólnej powierzchni około 140 ha.

Oferty w kopertach zapieczętowanych należy składać w biurze Kierownictwa Rejonu Inż. i Sap. **Kowel budynek wojskowy przy szosie Brzeskiej do dnia 13. września 1924 r.** godz. 10, poczem nastąpi komisyjne otwarcie kopert. — Kierownictwo Rejonu Inż. i Sap. Kowel zastrzega sobie prawo dodatkowego przetargu ustnego oraz dowolny wybór oferenta. Po bliższe informacje należy zgłaszać się do biura Kierownictwa Rejonu Inż. i Sap. Kowel i Dowództwa Garnizonu Łuck w godzinach urzędowych.

7156 Kierownik Rejonu Inż. i Sap. Inż. **GLASSER** Mjr.

„GAZOLINA"

Sp. Akc. we Lwowie.

W sklepach:
przy ul. Sapiehy 3.
i przy ul. Sadownickiej 23.

detalicznie
do nabycia:

NAFTA
GAZOLINA
BENZYNA automobilowa
BENZYNA do primusów
OLEJ automobilowy
SMAR Tovotta
ŚWIECE
SPIRYTUS denatur.

hurtownie 7140



J. Altkorn i Brat

SKA Z OGR. ODP. 7071
Lwów, pl. Strzelecki 12 a, ulica Grodzickich 11.
Telefon Nr. 1333. Adres telegr. „JAB", Lwów.
Centrala: I. Altkorn & Bruder, Wiedeń VII.



Bogato zaopatrzone składy artykułów domowych i kuchennych towarów żelaznych i stalowych, przyborów do oświetlenia, latarń „NIETOPERZ" i towarów szklanych. — JEDYNI PRODUCENCI, **„JAB"** Aparatów i słoi do konserwowania. Flaszek termosowych. Patent. haków. Własna wytw. metalowa.

Na targach wschodnich: Pawilon centralny Stoisko 1205.

PROSZĘ ZAŻĄDAĆ CENNIKI

Tylko pierwszorzędne wyroby! Tylko pierwszorzędne wyroby!
Wystawiam na „Targach Wschodnich" i „Targach Poznańskich"
Rok założenia 1883

FABRYKA KOŁDER

S. STRUDLER w Przemyślu, ul. Aleks. Dworskiego 2.
poleca: kołdry na puchu gęsim i puchu roślinnym, owczej wełnie amer. i wacie.
NOWOŚĆ: **KOŁDRY PUCHOWE BEZ WSYPÓW** NOWOŚĆ:
Wagi 1600 gramów! 7138 **Wagi 1600 gramów!**
sporządzone ze specjalnej impregnowanej satyny szwajcarskiej pod gwarancją, że puch nie przejdzie. Pierze wdmuchiwane systemem amerykańskim. Wykonanie maszynowe.
Wagi 1900 gramów! **Wagi 1900 gramów!**
UWAGA! **Miejsce postoju na Targach Wschod.** PAWILON SZTUKI 252

PROSZĘ ZAŻĄDAĆ CENNIKI

Nakładem Lwowskiej Spółki Wydawniczej, Sp. z ogr. odp. — Z drukarni Polskiej, Chorążczyzna 31, pod zarz. Z. Kiełbusiewicza. — Odpow. redaktor Tadeusz Strolńsk–